

Krzysztof Konecki

Mistagogiczny wymiar Liturgii godzin

Studia Włocławskie 19, 93-104

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF KONECKI

MISTAGOGICZNY WYMIAR LITURGII GODZIN

W niniejszym artykule zwrócimy uwagę na mistagogiczny wymiar Liturgii godzin, który dominuje w całym naszym mówieniu o niej. Teologiczno-liturgicznej refleksji o Liturgii godzin nie da się zredukować jedynie do zewnętrznego jej przebiegu, znajomości rytu czy poszczególnych rubryk. Podobnie jak przy innych celebracjach liturgicznych, tak i tutaj istnieje potrzeba pogłębionej refleksji teologicznej i wejścia w głąb. Refleksji, która prowadzi będzie do dania odpowiedzi na jedno z najważniejszych pytań dla teologii liturgii, mianowicie, co czyni Kościół, gdy sprawuje liturgiczną modlitwę dnia i nocy. Sprawa o tyle wydaje się ważna, że Liturgia godzin tak naprawdę nie powróciła jeszcze do swojego pierwotnego właściciela, jak tego pragnie Konstytucja o liturgii świętej (n. 84, 85). W dalszym ciągu pozostaje ona modlitwą przede wszystkim duchowieństwa i osób konsekrowanych, a nie modlitwą całego ludu Bożego. Na pewno zaistnienie Liturgii godzin w szerszym wymiarze duszpasterskim byłoby większe, gdyby większa była świadomość wiernych świeckich w tym przedmiocie.

Omawiając mistagogiczny wymiar Liturgii godzin chcemy zwrócić uwagę na cztery – jak się wydaje – najważniejsze jego aspekty: 1) „Od-mawianie brewiarza” sprawowaniem liturgii Kościoła, 2) Sakramentalne uobecnianie wydarzeń zbawczych, 3) Aktualizacja modlitwy Chrystusa, 4) Dar nieba dla całego Kościoła.

KS. KRZYSZTOF KONECKI – prof. zw. dr hab. Od 1983 r. wykładowca teologii liturgii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku i ceremoniarz katedralny. Konsultor Komisji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Kierownik Zakładu Teologii Praktycznej w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, założyciel i redaktor naukowy czasopisma wydziałowego „Teologia i Człowiek”. Autor kilku książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularno-naukowych w polskich i zagranicznych czasopismach. Od 2016 r. członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk.

1. „Odmawianie brewiarza” sprawowaniem liturgii Kościoła

Soborowe dzieło reformy liturgii Kościoła objęło swym zakresem również księgę brewiarza¹. Wysuwane przez ojców Soboru główne propozycje dotyczące reformy księgi brewiarza zostały wyartykułowane w IV rozdziale Konstytucji o liturgii świętej i sprowadzały się do dwóch podstawowych: dostosowanie modlitwy brewiarzowej do warunków życia i pracy dzisiejszego kapłana oraz przywrócenie tej modlitwy jej historycznie pierwotnemu właścicielowi, czyli całemu ludowi Bożemu. Nieporozumieniem byłoby jednak mniemać, że całe dzieło soborowej odnowy brewiarza zawiera się w jego stronie formalnej, czyli przepisach, rubrykach, normach itp. Całe autentyczne *novum* odnowionej Liturgii godzin zawiera się bowiem przede wszystkim w jej teologii, którą należy widzieć w szerokim kontekście pogłębionej refleksji teologicznej nad samą liturgią². Refleksja teologiczna nad liturgią w ogólności, czyli samoświadomość Kościoła co do tego, co czyni wykonując poszczególne czynności liturgiczne, należy zaliczyć do najważniejszych dokonań i owoców Soboru. W przypadku omawianej tutaj liturgii powyższa prawda wyrażona jest już w samym tytule księgi, który w sposób niezwykle trafny i bardzo pogłębiony oddaje sedno rzeczy. Chodzi tu o dwa człony tytułu, które mówią nie tyle o księdze jako takiej, ale o sensie i funkcji modlitwy, która będzie zanoszona do Boga przy użyciu tej księgi.

Pierwszy jej człon mówi, że modlitwa godzin sprawowana według tej księgi nie jest czynnością prywatną, lecz jest liturgią, czyli jednym z integralnych elementów liturgii Kościoła. Liturgia zaś, zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, to wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa we wspólnocie Kościoła, to kontynuacja historii zbawienia. To święte działanie, poprzez które Chrystus jedyny i wieczysty Kapłan Nowego Przymierza w obecnym czasie dziejów zbawienia, pod osłoną znaków uchwytnych zmysłami, mocą Ducha Świętego uświęca ludzi i wraz z nimi, On jako Głowa swego mistycznego Ciała oddaje Ojcu całkowity kult publiczny i prowadzi ludzkość do pełnej chwały w niebieskim Jeruzalem³. I wreszcie modlitwa ta, jako liturgia, ma ze swej natury charakter świętej wymiany – *sacrum*

¹ Więcej na ten temat zob.: J. Stefański, *Reforma Liturgii Godzin według Vaticanum II*, AtK, 101(1983), s. 3–23; tenże, *Prace redakcyjne nad posoborową księgą Liturgii godzin. Konspekt historyczny*, w: *Mirabile laudis canticum. Liturgia godzin: dzieje i teologia*, red. H. Sobeczko, Opole 2008, s. 115–135.

² K. Konecki, *Główne założenia teologiczne Konstytucji o Liturgii świętej*, „Liturgia Sacra”, 19(2013), nr 2, s. 243–252.

³ S. Czerwik, „Liturgia Godzin” w życiu Kościoła, STV, 18(1980), nr 2, s. 226.

commercium – między Bogiem Ojcem a wspólnotą Kościoła i każdym z jej członków, wymiany dokonującej się przez Chrystusa w Duchu Świętym. Jest ona wreszcie błogosławieństwem Boga, który w liturgii w pełni udziela go człowiekowi, i odpowiedzią człowieka na to Boże błogosławieństwo, który błogosławi Ojca „za Jego dar niewypowiedziany” (KKK, n. 1083).

Modlitwa, o której mówimy, jest Liturgią godzin, z akcentem na „godzin”. Ten drugi człon tytułu książki akcentuje ściśle powiązanie modlitwy Kościoła z czasem historii zbawienia, trwającej od stworzenia świata i człowieka aż do Paruzji, z czasem odmierzonym naturalnym rytmem dnia i nocy. Jest to czas związany z egzystencją, rozwojem i pielgrzymowaniem każdego człowieka odkupionego w paschalnym misterium Chrystusa. Sprawowanie Liturgii godzin jest więc ściśle związane z następstwem godzin każdego dnia, jest składaniem Bogu ofiary z naszego czasu, który jest Jego darem udzielanym stopniowo człowiekowi razem z jego egzystencją istoty, przemijającej i ograniczonej czasem. Liturgiczna modlitwa godzin jest więc z natury przeznaczona do tego, aby była sprawowana w określone pory dnia i nocy. Przypomina o tym *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin*: „Świadectwa pierwotnego Kościoła stwierdzają, że również poszczególni wierni oddawali się modlitwie w określonych godzinach dnia”⁴. Praktyka ta, będąca odpowiedzią na zachętę Chrystusa, aby zawsze się modlić i nie ustawać (por. Łk 18, 1), przyczynia się też do uświęcenia samego czasu i ludzkiej egzystencji głęboko zanurzonej w czasie. W tym również wyraża się mistagogiczny wymiar tej liturgii, bo dzięki niej – kierującej się utrwaloną w tradycji Kościoła i skrzętnie przestrzeganą rytmiką – sam Chrystus staje pośród nas, przenikając wszystkie nasze zajęcia w sposób regularny, nadając im zbawczy wymiar, a więc włączając w swoje dzieło i interweniując zbawczo⁵.

Charakter „czasowości”, czyli rozłożenia w całodobowym czasie poszczególnych godzin, jest tutaj istotnym wyróżnikiem, jest cechą charakterystyczną i nadaje *proprium* tej celebracji. Ono sprawia, że modlitwa godzin jest istotowo „inna” od trzech pozostałych celebracji liturgicznych⁶. Poszczególne części modlitwy godzin ze swej istoty przeznaczone są do

⁴ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin (OWLG)*, w: *Liturgia Godzin*, t. 1, Poznań 1982, n. 1.

⁵ A. Żądło, *Mistagogia w liturgii*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 124.

⁶ Mamy tu na myśli: 1) Eucharystię, 2) inne sakramenty, 3) sakramentalia.

sprawowania w wyznaczone pory dnia i nocy. Tego ścisłego i wyraźnie określonego związku poszczególnych modlitw z konkretnym czasem dnia i nocy w zasadzie nie spotyka się w innych rodzajach celebracji liturgicznych. Bowiem ani sprawowanie Eucharystii, ani innych sakramentów i sakramentaliów nie jest ściśle związane z rytmem poszczególnych godzin dnia. Wyjątek stanowią tu jedynie celebracje liturgiczne Triduum Paschalnego⁷ oraz trzech Mszy z uroczystości Narodzenia Pańskiego, gdzie prawo liturgiczne podaje określone w tam zakresie normy⁸. Ks. Andrzej Żądło słusznie zauważa, że „celebrowanie przez Kościół liturgii godzin w sposób przestrzegający właściwych dla niej pór dnia utrwała świadomość permanentnej obecności w świecie Jezusa – Mistagoga, przemieniającego nasze życie, z nadaniem mu wymiaru nieustannej mistagogii, a więc niekończącego się udziału w Jego misterium uświęcenia i chwały”⁹.

2. Sakramentalne uobecnianie wydarzeń zbawczych

Przyjęcie stwierdzenia, że modlitwa brewiarzowa jest liturgią, oznacza równocześnie, że podczas jej wykonywania dokonuje się rozważanie i sakramentalne uobecnianie wielkich dzieł Boga. We *Wprowadzeniu ogólnym do Liturgii godzin*, które A. Bugnini ocenia jako „jedno z najbardziej godnych uwagi świadectw posoborowej literatury teologicznej”¹⁰, a także w samych tekstach przeznaczonych na poszczególne godziny dnia i nocy jest wyraźnie mowa o wspominaniu wydarzeń zbawczych. Oznacza to, że wielkie wydarzenia z historii zbawienia Kościoła wspomina nie tylko w obchodach roku liturgicznego oraz gdy sprawuje sakramenty i sakramentalia, lecz także podczas każdej liturgicznej modlitwy dnia. Celebrując Eucharystię głosimy śmierć Jezusa, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale¹¹. W każdej Mszy Świętej jest obecny Chrystus i całe Jego dzieło zbawcze. Wspominając tajemnice naszego zbawienia, równocześnie tajemnice te uobecniamy i stajemy się uczestnikami tych wydarzeń zbawczych. To samo dzieje się, gdy sprawujemy Liturgię godzin, która jest

⁷ Na przykład o liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek rubryka mszału podaje: „Liturgię Męki Pańskiej sprawuje się po południu około godziny 15, jeśli racje duszpasterskie nie przemawiają za późniejszą porą” – *Mszał rzymski dla diecezji polskich* (MRP), Poznań 1989, s. 133.

⁸ Tamże, s. 33: „W dniu Narodzenia Pańskiego wszyscy kapłani mogą celebrować lub koncelebrować trzy Msze, pod warunkiem, że odprawiają je o właściwej porze”.

⁹ Żądło, *Mistagogia w liturgii*, s. 124.

¹⁰ A. Bugnini, *La riforma liturgica (1948–1975)*, Roma 1983, s. 512.

¹¹ „Aklamacja pierwsza” po preistoczeniu; MRP, s. 309*.

także wspomnieniem, pamiętką wydarzeń zbawczych, gdyż tutaj także jest obecny ten sam, co we Mszy Świętej, Chrystus i całe Jego dzieło zbawcze.

Na anamnetyczny charakter modlitwy liturgicznej wskazuje wyraźnie *Katechizm Kościoła katolickiego*, kiedy mówi, że „Misterium Chrystusa, Jego Wcielenie i Pascha, które celebrujemy w Eucharystii, zwłaszcza podczas niedzielnej zgromadzenia, przenika i przemienia czas każdego dnia przez celebrację Liturgii Godzin, *Officium divinum*” (KKK, n. 1174)¹². To oznacza, że w tym uobecnianiu Misterium Chrystusa istnieje ścisły związek między Eucharystią i Liturgią godzin oraz dokonuje się między nimi wzajemne przenikanie i duchowa osmoza. Podstawą tych wzajemnych relacji Eucharystii i Liturgii godzin jest kapłaństwo Jezusa Chrystusa. Konstytucja o liturgii świętej w art. 83 zauważa, że Jezus Chrystus „urząd kapłański wykonuje nadal przez swój Kościół, który nieustannie wielbi Boga i wstawia się za zbawienie całego świata nie tylko przez sprawowanie Eucharystii, lecz także innymi sposobami, zwłaszcza przez Liturgię godzin”. Eucharystia i Liturgia godzin są dwiema formami, stanowią dwa różne stopnie udziału w jednym i jedynym misterium zbawienia¹³.

Przed wszystkim jednak na ścisły związek poszczególnej Godziny dnia z konkretnym wydarzeniem zbawczym wskazują same treści tekstów biblijnych i eucharystycznych występujących w tej Godzinie dnia. Wszystkie te teksty mówią w sposób bezpośredni lub za pomocą obrazów i symboli o konkretnym wydarzeniu zbawczym ze szczególnym odniesieniem do ludzkiej działalności i egzystencji. Syntetycznego ujęcia tej kwestii dokonał liturgista niemiecki Theodor Schnitzler, który w swej książce *Was das Stundengebet bedeutet*¹⁴, w oparciu o bogate źródła patrystyczne oraz szczegółową analizę tekstów obecnej księgi brewiarza, dokonał zestawienia wszystkich siedmiu godzin dnia z tajemnicami i wydarzeniami z życia Jezusa. Ponieważ każda Godzina modlitwy dnia jest pamiętką Chrystusa, wspomnieniem określonej tajemnicy Jego życia, to nasuwa się porównanie z rokiem liturgicznym. Liturgia godzin niejako wyświeśla tematykę całego roku liturgicznego w ciągu jednego dnia. Podobnie jak w ciągu roku następują kolejno po sobie poszczególne święta i serie zbawczych wspomnień,

¹² Zob. R. Zielasko, M. Zielniok, R. Rak, *Officium Divinum*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 404–431.

¹³ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 244.

¹⁴ T. Schnitzler, *Was das Stundengebet bedeutet, Hilfe zum geistliche Neubeginn*, Freiburg im Br., 1980, s. 105–110.

tak dzieje się w ciągu dnia ze wspomnieniami godzin życia, męki i świętości Chrystusa. Można powiedzieć, że całodzienna modlitwa liturgiczna jest mini rokiem liturgicznym, jest mini projekcją roku kościelnego w jednym dniu. Podobnie jak Wielki Piątek, Wielkanoc, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego następują kolejno po sobie w ciągu roku liturgicznego, tak w ciągu dnia następuje kolejno Wielkanoc w jutrzni, Zesłanie Ducha Świętego w modlitwie przedpołudniowej, Wniebowstąpienie Pańskie w modlitwie południowej, agonia i Śmierć Chrystusa w modlitwie popołudniowej. W ten sposób, jak zauważa *Katechizm Kościoła katolickiego*, „cykl roku liturgicznego i jego wielkie święta, są podstawowym rytmem życia modlitewnego chrześcijan” (KKK, n. 2698).

3. Aktualizacja modlitwy Chrystusa

Liturgia godzin bez względu na to, gdzie, kiedy i przez kogo jest celebrowana, jest kontynuacją w Kościele modlitwy Chrystusa w Duchu Świętym, jest jej uobecnieniem, a przez to udziałem w Jego miłości ku Ojcu¹⁵. W Liturgii godzin zostaje przedstawiona w szczególny sposób tajemnica Chrystusa modlącego się, tajemnica modlitwy Chrystusa, Boga-człowieka. Kościół mocą obecnego w nim Ducha Świętego aktualizuje w liturgii modlitwę Chrystusa, głównie dlatego, ponieważ również poprzez nią dokonało się i nadal dokonuje dzieło naszego zbawienia. Cała bowiem ziemską działalność Jezusa, wszystkie Jego czynności, prace, słowa i modlitwy miały charakter kapłański i dlatego posiadają wymiar zbawczy. A ponieważ dokonały się zarówno w bóstwie i człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, mają wymiar ponadczasowy, kosmiczny, trwają nadal w sposób nieprzemijający w Kościele, w sposób szczególny w jego liturgii. Podczas sprawowania liturgicznej modlitwy uobecnia się i przedłuża się w społeczności Kościoła modlitwa samego Chrystusa, którą podczas swojego ziemskiego życia wyrażał ludzkimi słowami, a po zmartwychwstaniu w liturgicznym „dziś” nadal ją wykonuje, dając swoim wiernym udział w niej, aby nieustannie dokonywało się oddawanie chwały Ojcu i następowało uświęcenie Kościoła. I w tym wyraża się godność, wyłączność, niezwykłość i zarazem skuteczność tej modlitwy¹⁶.

Liturgia godzin, będąc modlitwą całego Kościoła, jest w pierwszym rzędzie modlitwą samego Chrystusa, poprzez którą wykonuje On nadal

¹⁵ KL, n. 84; OWLG, n. 15.

¹⁶ K. Konecki, *Celebracja Liturgii godzin anamnezą Misterium Chrystusa*, TiCz, 1(2003), s. 73.

swoje odwieczne kapłaństwo. W Konstytucji o liturgii świętej w art. 7 czytamy, że Chrystus kontynuuje w Kościele i poprzez Kościół, którego jest Głową, wykonywanie swojej funkcji kapłańskiej. Dzieje się to nie tylko wówczas, kiedy Kościół sprawuje liturgię sakramentów i sakramentaliów, ale także wtedy, gdy celebrowe Liturgię godzin. Również w niej „Kościół spełnia kapłański urząd Chrystusa”¹⁷. Kapłaństwo Chrystusa i jego nieprzemijające trwanie leży bowiem u podstaw i w centrum liturgii, która sprowadza się do wykonywania jego funkcji kapłańskich. Przyjęcie tej prawdy jest niezbędne do ukazania związku modlitwy liturgicznej z kapłaństwem Jezusa Chrystusa, więcej, do stwierdzenia, że w Liturgii godzin trwa nieustannie, bez przerwy modlitwa kapłańska Chrystusa zanoszona do Boga za zbawienie świata. Dlatego można bez przesady powiedzieć, że jest ona „modlitwą Chrystusa i Jego Ciała skierowaną do Ojca”¹⁸, innymi słowy, że „jest to nie tylko głos Kościoła, ale i Chrystusa”¹⁹. Dzieje się tak z woli samego Chrystusa, który pragnie, by uwielbienie Ojca dokonywało się w całym Jego Ciele, by *Christus totus* – cały Chrystus – Kościół ze swoim Założycielem wypowiadał pieśń chwały i uwielbienia.

Świadomość kontynuacji modlitwy Chrystusa w Liturgii godzin i udziału w głębokim zjednoczeniu Chrystusa z Bogiem w niebie wyraża się w tym, że powinniśmy sprawować Liturgię godzin w tym duchu i z takimi intencjami, w jakich modli się Jezus nasz Najwyższy Kapłan „dziś” do Ojca w niebie. Liturgia godzin jest nieustannym dialogiem miłości i posłuszeństwa Syna ze swoim Ojcem i naszym udziałem w tym zbawczym dialogu. Nie można bowiem modlitwy Głowy oddzielić od modlitwy członków Jego Ciała. Sprawując Liturgię godzin nie tylko należy przeżywać obecność Chrystusa modlącego się z nami, ale naprawdę modlić się z Nim i nie ograniczać się do własnych tylko potrzeb duchowych. Jednym słowem chodzi o to, aby celebrować poszczególne godziny dnia i nocy czynić to, co czyni Jezus²⁰.

4. Dar nieba dla całego Kościoła

I na koniec ważne stwierdzenie, będące autentycznym *novum*. Liturgia, o której mówimy, jest własnością i darem nieba dla całego Kościoła i cały Kościół jest jej beneficjentem. Będąc ze swej natury oficjalną i publiczną

¹⁷ OWLG, n. 15.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, n. 17.

²⁰ J.S. Płatek, *W drodze do Boga. Zamyślenia rekolekcyjne*, Częstochowa – Jasna Góra, 2000, s. 79.

modlitwą całego Kościoła²¹, oznacza, że jest ona modlitwą, którą Kościół uznaje za swoją w takim wymiarze, jak żadną inną również zanoszoną w Kościele. Z racji więc samej natury Kościoła oraz z natury jego modlitwy wyraźnie wynika, że wszyscy, którzy przyjęli chrzest, są wezwani i zaproszeni do oficjalnej modlitwy Kościoła, jaką jest Liturgia godzin. Wśród wielu praw i obowiązków wynikających z przyjęcia chrztu istnieje również upoważnienie i zobowiązanie do uczestniczenia w liturgicznej modlitwie Kościoła²². Przez sakrament chrztu „całe Ciało Kościoła ma także udział i w kapłaństwie Chrystusa”²³. Chrzest daje wiernym udział w kapłaństwie Chrystusa, zanurza w życiu mistycznym Kościoła i uzdalnia ich do uczestniczenia w jego kulcie i modlitwie. Chrześcijanie powinni mieć głęboką świadomość owego upoważnienia i zobowiązania, które jest realizowane zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym. Powinni je wykonywać z tym większym zaangażowaniem i entuzjazmem, im bardziej pogłębia się w nich i ożywia świadomość „bycia Kościołem” dzięki owocowaniu sakramentalnej łaski chrztu. Sakrament chrztu stanowi więc pierwszy i podstawowy tytuł, dla którego każdy chrześcijanin jest wezwany do wykonywania oficjalnej modlitwy Kościoła, jaką jest Liturgia godzin²⁴.

Należy zauważyć, że takie rozumienie i określenie podmiotu Liturgii godzin przez aktualną myśl teologiczno-liturgiczną usuwa całkowicie w cień dotychczasowe ograniczenie o charakterze jurystycznym, które przez ostatnie stulecia polegało na tym, że wyrażenie „w imię Kościoła” odnoszono do Liturgii godzin sprawowanej nie przez wszystkich wiernych, ale wyłącznie przez te osoby, którym Kościół udzielił w tym zakresie szczególnego mandatu i upoważnienia, czyli duchownych i zakonników. Tylko te osoby modliły się w imię Kościoła na mocy święceń lub pełnionego urzędu. Wierni świeccy nie czynili tego, pomimo sprawowania Liturgii godzin. Zdecydowanego odejścia od tej praktyki i powrotu do pierwotnej tradycji dokonał Sobór Watykański II, który w Konstytucji o liturgii świętej poucza: „Gdy kapłani, oraz inne do tego przez Kościół wyznaczone osoby lub też wierni modlący się we wspólnocie z kapłanem według zatwierdzonej formy, wykonują tę przedziwną pieśń chwały, wówczas jest to prawdziwie

²¹ OWLG, n. 1.

²² KL, n. 10, 14; OWLG, n. 7, 18.

²³ Tamże, n. 7.

²⁴ Więcej na ten temat zob. K. Konecki, *Eklezjalny walor Liturgii Godzin*, TiCz, 7–8(2006), s. 123–132.

głos Oblubienicy przemawiający do Oblubieńca, więcej jest to modlitwa, którą Chrystus zjednoczony ze swym mistycznym Ciałem wznosi do Ojca” (KL, n. 84). Wypowiedź ta jest bardzo jasna i nie pozostawia cienia wątpliwości, że Liturgia godzin jest modlitwą całego Kościoła, a nie tylko osób duchownych czy konsekrowanych. Z tego wynika, że Liturgia godzin bez względu na to, gdzie, kiedy i przez kogo jest celebrowana, pozostaje zawsze modlitwą Kościoła i wszystkich jego członków. Do Liturgii godzin odnosi się również nr 26 Konstytucji o liturgii świętej, mówiący o czynnościach liturgicznych, że „nie są one czynnościami prywatnymi, lecz celebracjami Kościoła, będącego «sakramentem jedności», a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i nań oddziałują”²⁵. Również OWLG w numerze 20 cytuje tenże nr 26 Konstytucji o liturgii świętej i odnosi go bezpośrednio do Liturgii godzin, mówiąc, że „Liturgia godzin, podobnie jak inne czynności liturgiczne nie jest czynnością prywatną, lecz całego Ciała Kościoła. Ona to czyni je widocznym i nań oddziałuje”. Kościelny charakter tej liturgii najbardziej jaśniej i w najwyższym stopniu jest ona wskazana wtedy, gdy jest sprawowana pod przewodnictwem biskupa, z udziałem prezbiterów i usługujących, gdy więc czyni to Kościół partykularny, w którym „prawdziwie jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”²⁶.

Znamienne, że omawiana tutaj kwestia powraca bardzo często, niemal jak refren na wielu innych miejscach OWLG w formie wyraźnego i jednoznacznego stwierdzenia, w którym wszyscy wierni zostają wskazani pośrednio lub bezpośrednio jako podmiot celebracji wspólnotowej bądź indywidualnej Liturgii godzin²⁷. Przytoczmy w tym miejscu teksty najbardziej charakterystyczne tego dokumentu: „Wierni wezwani na Liturgię godzin i na niej zebrani w jedności serc i głosów, czynią widocznym Kościół sprawujący misterium Chrystusa”²⁸. Stwierdzenie w podobnym duchu znajdujemy w tekście skierowanym do ludzi świeckich gromadzących się z różnych powodów, apostołskich lub innych, których „zachęca się do wypełniania obowiązku wspólnej modlitwy Kościoła przez odmówienie części Liturgii

²⁵ Można zauważyć, jak bardzo wyraźnie tekst Konstytucji uwypukla podwójny aspekt Kościoła: rzeczywistość mistyczną i strukturę hierarchiczną.

²⁶ OWLG, n. 20; por. DB, n. 11.

²⁷ Por. KL, n. 84 i 100.

²⁸ OWLG, n. 22.

godzin”²⁹. „Wypada wreszcie, by i w rodzinie, która jest jakby domowym sanktuarium Kościoła, nie poprzestawano na wspólnych modlitwach, ale także, w miarę możliwości, odmawiano jakąś część Liturgii godzin, zespalając się w ten sposób tym ściślej z całym Kościołem”³⁰. Także na innym miejscu, gdzie mówiąc ogólnie o tych, którzy sprawują Liturgię godzin, dokument stwierdza dobitnie, że „wszyscy [...] oddający się tej modlitwie wypełniają zadanie Kościoła i równocześnie uczestniczą w najwyższym zaszczyście Oblubienicy Chrystusa, ponieważ oddają Bogu chwałę, stojąc przed Jego tronem w imieniu Matki Kościoła”³¹. Także w tym miejscu OWLG, gdzie jest mowa o psalmach, stanowiących zasadniczy trzon Liturgii godzin. Zostaje tam podkreślone, że wierni recytują je „nie tyle we własnym imieniu, ile w imieniu całego Kościoła Chrystusowego”³². Więcej, zostaje doprecyzowane, że w Liturgii godzin układ psalmów wykonywany przez wiernych nie jest ich modlitwą prywatną, „bo nawet jeśli odmawiana samotnie, zawsze jest modlitwą w imieniu Kościoła”³³. Wyrażenie „w imię Kościoła” nabiera jeszcze pełniejszego znaczenia, kiedy wraz z Kościołem myśli się o jego Głowie, Jezusie Chrystusie: „Psalmy odmawia się w Liturgii godzin nie tyle we własnym imieniu, ile w imieniu całego Kościoła Chrystusowego, a nawet utożsamiając się z Chrystusem”³⁴.

Bardzo wyraźne stanowisko w omawianej tutaj kwestii zajmuje Paweł VI, który w Konstytucji *Laudis canticum*, promulgującej odnowioną księgę Liturgii godzin, stwierdza jednoznacznie: „Dlatego ta modlitwa uświęcenia dnia jest przeznaczona dla wszystkich, a więc także i dla tych, którzy nie są zobowiązani prawem do jej odmawiania”³⁵. I dalej: „Trzeba [...] by lud Boży umiłował na nowo modlitwę psalmów, które wciąż na nowo głoszą i przedstawiają działanie Boże w historii zbawienia”³⁶.

Powyższe życzenie papieża znalazło swoje echo 35 lat później w nauczaniu *Katechizmu Kościoła katolickiego*, który stwierdza, że „Liturgia Godzin powinna stać się modlitwą całego Ludu Bożego. W niej sam Chrystus «urząd kapłański wykonuje nadal przez swój Kościół» (KL, n. 83)

²⁹ Tamże, n. 27

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, n. 15

³² Tamże, n. 108.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ *Liturgia Godzin*, t. 1, s. 19.

³⁶ Tamże, s. 18.

– każdy uczestniczy w niej według miejsca w Kościele i okoliczności życia: prezbiterzy jako pełniący posługę duszpasterską, ponieważ są powołani do wiernego trwania na modlitwie i służenia Słowu (por. KL, n. 86, 96); zakonnicy i zakonnice przez charyzmat swego życia konsekrowanego (por. KL, n. 98); wszyscy wierni według swoich możliwości. «Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne Godziny, zwłaszcza Nieszpory. Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z prezbiterami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie» (KL, n. 100)” (KKK, n. 1175).

* * *

Podsumowując należy z całą mocą podkreślić, że Liturgia godzin jest czynnością liturgiczną nowotestamentową, za pomocą której Chrystus kontynuuje w Kościele swoją modlitwę zanoszoną do Ojca w niebie za zbawienie świata. Podczas jej celebracji uobecniają się wielkie wydarzenia zbawcze. Sprawowana jest w imię Kościoła z racji czysto obiektywnych, tzn. przez sam fakt, że ze swej natury jest ona manifestacją, epifanią Kościoła i została powierzona wszystkim jego członkom, jako ludziom ochrzczonym, niezależnie od ich szczegółowych tytułów i zobowiązań o charakterze subiektywnym i osobistym. Jest ona własnością i bezcennym darem nieba dla całego ludu Bożego i wszyscy jego członkowie mają do niej jednakowe prawo i jednakowych dostępują przywilejów i nadprzyrodzonych owoców, jakie z jej celebracji wypływają³⁷. Wraz ze stawianiem się coraz bardziej tym, czym już są (czyli Kościołem), chrześcijanie powinni coraz bardziej zagłębiać się w modlitwę Liturgii godzin, która jest jego modlitwą i jego „językiem” w miłosnej rozmowie z Odwiecznym i Niewidzialnym.

STRESZCZENIE

W artykule autor wyjaśnia cztery najistotniejsze – jak się wydaje – aspekty Liturgii godzin: 1) Sprawowanie liturgii godzin nie jest zwykłą czy prywatną modlitwą wiernych zanoszoną do Pana Boga, ale jest jedną z istotnych części liturgii Kościoła; 2) Ponieważ czynność ta jest liturgią, to jak podczas każdej czynności liturgicznej tak i tutaj, dokonuje się sakramentalne uobecnianie wydarzeń zbawczych z życia Pana Jezusa; 3) Wydarzeniem zbawczym, które urzeczywistnia się w sposób szczególny, jest modlitwa Chrystusa; 4) Modlitwa ta jest darem nieba dla całego Kościoła, czyli wszyscy wierni ochrzczeni zaproszeni są do jej sprawowania.

³⁷ B. Baroffio, *I fondamenti teologico-spirituali*, w: *Esperienza cristiana della preghiera. Per celebrare e vivere la Liturgia delle Ore*, Milano 1978, s. 71–75.

Słowa kluczowe: Chrystus, lud Boży, Liturgia godzin, modlitwa, Kościół, czas, mistagogia, anamneza.

SUMMARY

In the article the author explains four most important – as it seems – aspects of liturgy of hours: 1) Practising the liturgy of hours is not a common or private prayer of the faithful to the Lord but one of the most significant parts of the liturgy of Church; 2) Because this activity is a liturgy, so as during any liturgy as here, it is the sacramental presence of salvation events of the Jesus Christ's life; 3) the salvation event, which materialised in a specific way, is the Christ prayer; 4) This prayer is a haven's gift for the whole Church, so all the baptised faithful are invited to practising it.

Key words: Christ, God's people, liturgy of hours, prayer, Church, time, mystagogue, anamnesis.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 1963.
- Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 1965
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, w: *Liturgia Godzin*, t. 1, Poznań 1982.
- Baroffio B., *I fondamenti teologico-spirituali*, w: *Esperienza cristiana della preghiera. Per celebrare e vivere la Liturgia delle Ore*, Milano 1978, s. 71–75.
- Bugnini A., *La riforma liturgica (1948–1975)*, Roma 1983.
- Czerwik S., „*Liturgia Godzin*” w życiu Kościoła, *STV*, 18(1980), nr 2, s. 225–239.
- Głowa W., *Modlitwa liturgiczna*, Kraków 1996.
- Konecki K., *Celebracja Liturgii godzin anamnezą Misterium Chrystusa*, *TiCz*, 1(2003), s. 71–81.
- Konecki K., *Eklezjalny walor Liturgii Godzin*, *TiCz*, 7–8(2006), s. 123–132.
- Konecki K., *Główne założenia teologiczne Konstytucji o Liturgii świętej*, „*Liturgia Sacra*”, 19(2013), nr 2, s. 243–252.
- Konecki K., *Natura Liturgii Godzin*, *StWł*, 1(1998), s. 71–76.
- Mirabile laudis canticum. Liturgia godzin: dzieje i teologia*, red. H. Sobeczko, Opole 2008.
- Nadolski B., *Liturgika*, t. 2: *Liturgia i czas*, Poznań 1991.
- Schnitzler T., *Was das Stundengebet bedeutet, Hilfe zum geistliche Neubeginn*, Freiburg im Br., 1980.
- Zielasko R., Zielniok M., Rak R., *Officium Divinum*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 404–431.
- Żądło A., *Mistagogia w liturgii*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 104–125.